

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, wtorek 31 marca 1931 r.

Nr. 74.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Austria a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. — Przesilenie gospodarcze. Konferencja agrarna. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione. — Z periodyków.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. AUSTRJA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 30.III, polemizuje z Briandem, który w swej mowie senackiej wystąpił ostro przeciwko układowi austriacko - niemieckiemu i podnosi, że Briand uważa poprawę stosunków francusko - niemieckich za swoje osobiste dzieło i wobec tego jego pozycja w opinii francuskiej została zachwiana.

Dziennik dowodzi, że zło leży w tem, iż Francja uważa wszelką inicjatywę ze strony Niemiec za zamach na swój stan posiadania. „Briand powiedział, że Niemcy powinny uświadomić sobie, że nie one tylko jedne istnieją na świecie. Ale czy istnieje sama tylko Francja?”

Münchener N. Nachrichten 29.III, w koresp. z Warszawy, omawia oświadczenie wicemin. Becka, który wyraził posłowi austriackiemu swe zdziwienie z powodu tego, że Austria nie powiadomiła Polski o projektowanym układzie celnym z Niemcami: „Początkowo jak wiadomo polskie koła półoficjalne dały do zrozumienia, że nie mają żadnego powodu do protestowania przeciwko układowi austriacko - niemieckiemu. Nietrudno jest także poznać, że w tutejszych kołach panuje pogląd, iż gospodarcza umia austriacko-niemiecka prawie nie dotyka polskich interesów. Wobec niepomyślnego zaś rozwoju stosunków polsko - czeskich śledzą tutaj obawy czeskie tylko z pewną satysfakcją. Jeżeli więc mimo to teraz Polska zgłasza protest choć nawet w bardzo umiarkowanej formie, to dzieje się to wyłącznie na polecenie Francji, tembardziej, że min. Zaleski w tej chwili znajduje się w Paryżu. Wbrew temu wszystkiemu tutejsza opinia publiczna ocenia powściągliwie i rzeczowo układ austriacko - niemiecki. Niektóre sfery uważają nawet układ za korzystny dla Polski”.

Frankfurter Ztg. 30.III, pisze z powodu oświadczenia wicemin. Becka: „Treść i czas tego polskiego démarche dowodzą, że Polska nawet teraz bynajmniej nie kwapi się do zarządzeń przeciwko układowi austriacko-niemieckiemu. Już teraz wyraźnie daje się stwierdzić, iż polska polityka handlowa odczuwa w stopniu poważnym oddziaływanie tego układu. Obecnie warszawscy rzeczoznawcy uważają już ideę wschodnio - europejskiego bloku rolnego pod kierownictwem Polski i Rumunii raczej za nieudolną do życia. Interes krajów południowo - wschodniej Europy, produkujących pszenicę i kukurydzę, coraz wyraźniej prze ich ku bezpośredniemu porozumieniu z jednolicie pod względem handlowo - politycznym występującym partnerem austriacko - niemieckim. Tę „ryśę na wschodnioeuropejskim bloku rolniczym” możnaby załatać tylko w ten sposób, gdyby Francja nader hojną ręką dała kredyty rolnicze. Istnienia tej rysy obecnie nie zaprzecza nawet prasa rządowa. Wiadomości o nowej wschodnio - europejskiej konferencji gospodarczej w Warszawie, których źródła nie można dokładnie ustalić, conajmniej więc wyprzedzają rzeczywistość.

Le Temps 30.III, omawia stosunek Francji do umowy austriacko - niemieckiej i twierdzi, że „postępowanie Niemiec należy do rzędu takich, na które nie można być obojętnymi”, to też Francja ostrzegła matychmiast Austrię, przed konsekwencjami, jakie pociągnąłby dla niej postępek o charakterze nielegalnym, stojący w jaskrawej sprzeczności z traktatami. Briand, poparty w tym wypadku przez cały naród francuski powiedział z całą stanowczością, że „użyje wszystkich środków jakie posiada, aby uniemożliwić czyn, który uważa za szkodliwy dla Francji”. Francja, bowiem, w tym wypadku nie miałaby nic do stracenia.

Słowa te są przestroga, którą powinny zrozumieć i zapamiętać tak Berlin, jak i Wiedeń.

Le Quotidien 29.III. w artykule zatytułowanym: „Szanować traktaty!” nazywa ostatnie posiedzenie francuskiego senatu, na którym demonstrowano przeciw umowie austriacko - niemieckiej, — „wzruszającym protestem podeptanego prawa” i dodaje, że jeżeli Niemcy i Austria nie liczą się wcale z traktatami, to „polityka wyciągniętej do zgody dłoni nie jest możliwa z ludźmi, którzy uporczywie wyciągają pięść”.

Il Popolo d'Italia 27.III. powątpiewa o celowości oddawania układu austriacko - niemieckiego do zbadań Lidze Narodów, która — zdaniem dziennika — zamiast być instrumentem badań naukowych, bywa często narzędziem polityki. Dziennik przyznaje, że błędem było liczenie Austrii i Niemiec na zaskoczenie Europy. Należało przedtem zbadać i przygotować grunt. Ale alarmy Francji i Czechosłowacji są przesadne. Francja ma do pomocy Anglię, ale w Niemcwie mogą obydwie państwa się różnić, gdyż Francja patrzy na sprawę pod kątem widzenia politycznym, podczas gdy Anglija szuka w niej trudności gospodarczych. Rolnicy czescy dla demonstracji zapowiadają unję celną z Polską, ale to przyczynić się może jedynie do obudzenia solidarności wewnętrznej w Austrii.

Izwiestja 27.III. w art. „Lekcja pogładowa”, omawia znaczenie polityczne protestu mocarstw europejskich przeciwko układowi wiedeńskiemu. Fakt przyłączenia się rządu angielskiego do akcji francuskiej był niespodzianką dla burżuazji niemieckiej i austriackiej, które sądziły, iż w sprawie układu wiedeńskiego Anglija zajmie odmienne od Francji stanowisko. Z punktu widzenia ogólnego wypadki, które rozegrały się w życiu międzynarodowym na tle układu wiedeńskiego, są pouczającą lekcją dla niemieckich kół politycznych, które zbyt wielkie znaczenie przywiązywały do iluzorycznego równouprawnienia Niemiec po zawarciu układu lokarneńskiego. Stary cynik Bismarck twierdził, iż siła idzie przed prawem, i że siła rodzi prawo. Tak było we wszystkich społeczeństwach klasowych i tak będzie nadal pomimo istnienia rozmaitych organizacyj typu Ligi Narodów,

w których w charakterze sędziów występują zawsze państwa silniejsze. Jakie represje zastosują mocarstwa zwycięskie wobec układu wiedeńskiego, pokaże najbliższa przyszłość. Jednakowoż już dzisiaj jest pewne, iż wykorzystają one pogrożki finansowe przez wycofanie krótkoterminowych pożyczek z Niemiec i Austrii, a z drugiej strony będą usiłowały zmobilizować prawe skrzydło austriackiego stronnictwa chrześcijańsko - społecznego na czele z prałatem Seiplem, który woli restaurację Habsburgów w Austrii i Węgrzech niż przyłączenie Austrii do Niemiec. W każdym bądź razie, kończą swoje wywody „Izwiestja”, tocząca się obecnie walka przeciwko elementarnym prawom narodu niemieckiego w przededniu otwarcia konferencji paneuropejskiej, rzuca charakterystyczne światło na sens i charakter całego planu paneuropejskiego.

A. B. C. 26.III. (Madryt) uważa układ austriacko - niemiecki za gospodarczy; dziennik wyraża zdziwienie, z powodu tego, że Niemcom i Rzeszy przeszkadza się w połączeniu się z Niemcami w Austrii, chociaż żadnemu innemu narodowi nikt nie zabroni zjednoczenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 27.III. w dalszym artykule „Z pogranicza polsko-niemieckiego” w koresp. z Torunia (I. H.), omawia gospodarcze stosunki na polskim Pomorzu, podkreślając, iż szczególnie tutaj dotkliwy jest kryzys rolny. Gospodarczy kryzys światowy b. silnie przejawia się w Polsce i polskie ziemie pograniczne podobne są co do objawów depresji gospodarczej do sąsiednich ziem niemieckich.

Autor w końcu podnosi, że ostatnia ustawa, zmniejszająca kontyngent ziemi parcelacyjnej, zapewne złagodzi położenie również i ziem niemieckich.

Algemeen Handelsblad 1.III. zamieszcza dalszy artykuł pani T. L. z serji „Przez kraj Białego Orła”. Autorka w artykule tym mówi o opłakanych stosunkach szkolnych i o prześladowaniu nauczania polskiego przed wojną, następnie pisze o ofiarności społeczeństwa polskiego na rzecz oświaty ludowej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 30.III. uważa zawieszenie wolności prasy i zebrań przez Hindenburga za czyn wielkiej doniosłości, gdyż może on być nawet pierwszym krokiem do dyktatury. „Najbliższa przyszłość — pisze dziennik — pokaże, czy zawieszenie najważniejszych gwarancji konstytucyjnych nie jest czasem punktem wyjścia dla nowej polityki, która ułatwiłaby pod każdym względem zamiary gabinetu Brüninga. Tak pod względem polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, Niemcy doszły do decydującej chwili”.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 27.III. donoszą, że poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki finlandzkiej w Z.

S. R. R. baron Irie-Koskinen został mianowany ministrem spraw zagr. Finlandji z pozostawieniem go na stanowisku posła finlandzkiego w Moskwie. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie radca Westerlund.

Prasa szwedzka z 12.III. sceptycznie wyraża się o korzyściach, jakie będą miały Niemcy z zamówień sowieckich, zaznaczając, że „wprawdzie 100.000 bezrobotnych otrzyma pracę, lecz wątpliwym jest, czy fabryki niemieckie otrzymają należność”.

De Maasbode 11.III. zauważa, że aczkolwiek Europa bardziej niż kiedykolwiek pojmuje niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Rosji sowieckiej, tem niemniej jednak ubiega się o zamówienia z Moskwy. Dumping sowiecki doprowadza — zdaniem dzienni-

ka — do katastrofального spadku cen, jedynym więc środkiem zwalczania tego stanu rzeczy byłby jednolity front polityczny i ekonomiczny państw europejskich; niestety, interesy jednostek i poszczególnych państw zdają się czynić niemożliwymi wszelkie próby w tym kierunku. „Olbrzymi sowiecki kapitalizm, postępujący jak mu się żywnie podoba z ludźmi, musi jednak — pisze dziennik — otrzymać z zagranicy pomoc, którą też otrzymuje. Dowodem jest ton Mołotowa. W jego ostatnim przemówieniu przebija się okrzyk radości z osiągniętych rezultatów ekonomicznych i szydercza prawie krytyka Europy i Ameryki, które nie potrafią stworzyć wielkiego frontu przeciwbolszewickiego. Widoczna jest tylko troska co do Ameryki, a zwłaszcza co do Watykanu; bolszewizm rozumie bowiem, iż katolicyzm jest najniebezpieczniejszym jego przeciwnikiem”.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa estońska z 28.III., zamieszcza przemówienie, wygłoszone w sejmie przez estońskiego ministra gospodarki narodowej Punga, o sytuacji ekonomicznej Estonii. Sytuacja ta — zdaniem Punga — nie jest pomyślna, gdyż wszechświatowy ekonomiczny kryzys dotknął również i Estonję. Celem ochrony rolnictwa estońskiego rząd zmuszony został do wprowadzenia monopolu zbożowego. W przyszłości powstanie konieczność zmiany tego środka i wtedy zagadnienie dalszej ochrony rolnictwa da się uregulować, drogą wprowadzenia ceł ochronnych i ustanowienia określonych kontyngentów na zboże przewożone do Estonii. Depresja ekonomiczna wywarła również swój wpływ i na położenie przemysłu estońskiego. Zadłużenia przedsiębiorstw są niewspółmiernie wielkie w porównaniu z temi kapitałami, jakimi przedsiębiorstwa te rozporządzają. Co się tyczy położenia robotników, to płace zarobkowe w wielkim przemyśle polepszyły się. Płace robotników wiejskich przedstawiają się mniej pomyślnie, należy się jednak spodziewać polepszenia sytuacji. W dziedzinie handlu zagranicznego zauważyć się daje z każdym rokiem, iż suma obrotu zmniejsza się tak w dziedzinie przywozu, jak również wywozu. Sytuacja ta może ulec zmianie jedynie wówczas, gdy ulegną poprawie ogólne konjunktury na rynku zagranicznym. Zasadniczym środkiem na uzdrowienie sytuacji ekonomicznej pozostaje — zdaniem ministra — przestrzeżenie w d. c. oszczędności, albowiem niema perspektyw na całkowite pokry-

cie wszystkich rozchodów przez zwykłe dochody. Mowę swoją minister Pung zakończył hasłem: „Mniej polityki, a więcej poważnego traktowania sytuacji”.

Prasa litewska z 28.III., w komunikacie ag. „Elty” z Rygi informuje że niemieccy studenci postanowili wystąpić z przedstawicielstwa studentów łotewskich. Powodem wystąpienia był konflikt w sprawie kościoła Marji. Studenci Łotysze — jak wiadomo — zażądali od studentów Niemców (łotewskich) złożenia oświadczenia, że nie solidaryzują się z rezolucją studentów Rzeszy, która obrażała naród łotewski. Niemcy łotewscy odmówili zadośćuczynienia temu żądaniu, Miejsca, opróżnione po Niemcach, zajmą w łotewskim przedstawicielstwie studenckim przedstawiciele innych mniejszości narodowych.

PRZESILENIE GOSPODARCZE. KONFERENCJA AGRARNA.

La Tribuna 27.III. w art. wst. twierdzi, że konferencja rolnicza w Rzymie zapowiada się pomyślnie. Przedewszystkiem zarzucono regionalne traktowanie sprawy a nadano jej ramy uniwersalne. To też w konferencji bierze udział 46 rządów, w tem 9 pozaeuropejskich.

Corriere della Sera 26.III. w art. wst. wyraża zdanie, że przesilenie gospodarcze da się zwalczyć przez rozszerzenie platformy obrad ekonomicznych na cały świat, konferencje europejskie bowiem wykazały, że kraje rolnicze Europy (bez Rosji) dostarczają tylko drobnej części tego zboża, którego Europa potrzebuje. Wszelako zainteresowanie nawet całego świata tą sprawą — zdaniem dziennika — nie daje jeszcze rękojmi, że przesilenie rolnicze da się pomyślnie załatwić, ponieważ może nasunąć się trudność uzyskania takich środków, któreby były dla wszystkich państw korzystne. Np. produkcja w Ameryce nie może znaleźć rynków zbytu. A trzeba pamiętać, że na rynki europejskie powróci Rosja, która przed wojną dostarczała 25 procent zapotrzebowania światowego, a dzisiaj dostarcza zaledwie 7 procent.

Berlingske Tidende 27.III. donosi, że na podstawie spostrzeżeń, poczynionych w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych, można sądzić, że spadek cen zatrzymał się, a nawet daje się wyczuwać skłonność do ich ponownego wzrostu.

NOTATKI I INFORMACJE

ROŻNE.

Politiken 10.III. (Kopenhaga) umieścił bardzo przychylną ocenę polskiego teatru, (wraz z licznymi ilustracjami), pióra Sirert Gunst'a, który niedawno bawił w Polsce.

Slovenskij Vychod 15.II. podaje odczyt Dr. M. Stępowskiego, wygłoszony w Radio Polskiem, a omawiający pakt koszycki z 1374 r.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Revue d'Histoire Diplomatique (styczeń — marzec 1932) — Elise Despréaux. Les dernières armées de la Pologne indépendante en XVIII-e siècle.

Deutsche Allg. Ztg. 28.III. Der ideenpolitische Bluff der Bolschewiken.

Vossische Ztg. 28.III. Aegypten vor den Wahlen.

Berliner Tageblatt 29.III. Sowjet - Europa?

Reichpost 27.III. Die Tschechoslowakei und der Zollgemeinchaftsplan.

Z P E R J O D Y K Ó W

Revue Politique et Parlementaire 10.III, omawia w art. Eccard'a stosunek polityki Niemiec i Rosji do Francji. Niemcy, które wydają na propagandę oficjalną 300 milj. fr. rocznie, na nieoficjalną tyleż, kierują swe wysiłki propagandystyczne przeciw Francji, która, uprawiając politykę ufności w zwycięstwo słusznych zasad, nie liczyła się w dostatecznej mierze z mentalnością Niemiec i Rosji. Państwa te bez skrupułów wyzyskują francuski pacyfizm dla celów wcale nie pacyfistycznych. Rząd niemiecki w rzeczywistości ma te same cele co hitlerowcy, dąży do nich tylko innymi metodami. Celami temi są: rewizja traktatu wersalskiego i planu Younga, zmiana granic wschodnich, równość zbrojeń i Anschluss. Francja faktycznie zmniejszyła swą siłę zbrojną, co wykazał niedawno w swej mowie z przytoczeniem cyfrowych danych, min. Tardieu. Tymczasem Niemcy, jak to potwierdza „Welt am Montag“, zwiększyli swój budżet wojenny. Dr. Curtius chciałby zawrzeć porozumienie z Francją i odrzucić wszelką politykę awanturnicza, lecz jednocześnie nastaje na zmianie granic wschodnich. Oznacza to ni mniej ni więcej, jak propozycję odwrócenia się Francji od Polski, innymi słowami zaprzeczenie samych podstaw istniejących traktatów. „Polska jest przecież wałem ochronnym Francji przeciw bolszewizmowi i niemieckiemu militaryzmowi“, pozatem „nigdy naród polski nie zgodzi się na oddanie choćby kawałka swej ziemi, raczej powstanie jak jeden mąż w obronie swych praw“. Min. Zaleski powiedział najwyraźniej w lutym b. r., że „że dla Polski nie istnieje sprawa rewizji granic“.

Współpraca Niemiec z Sowietami nie jest dla nikogo tajemnicą, celem jej jest przygotowanie napaści zbrojnej na Polskę i Rumunję. Jednocześnie Niemcy wtargnęliby w Poznańskie i na Pomorze. Obezwładniwszy w ten sposób Polskę, bolszewicy chcieliby przeprowadzić swe plany rewolucyjne w Europie, licząc przytem na nieczynność Francji, sparaliżowanej przez niebezpieczeństwo niemieckie. „W swych zamiarach antypolskich, Rosja ma na oku również i Francję“. Autor przychodzi do przekonania, że polityka, uprawiana dotychczas przez Francję, daje w rezultacie wyniki sprzeczne z celami, do których dąży.

Pax 10.III, zamieszcza art. Gaston Lalanne'a deputowanego z Landes i prezesa Komisji rolniczej o postępie racjonalizacji eksportu w Polsce i o dodatnim jej wpływie tak na wzrost polskiego wywozu produktów rolnych, jak i na stanowisko, jakie Polska zajęła w ostatnich czasach wśród eksporterów na

rynkach światowych. Dużą rolę odegrało w tym wypadku stworzenie Państwowego Instytutu Eksportowego. Autor artykułu przytacza, jako przykład, wywóz jaj i baconów polskich, który przed kilku laty nie był zadowolający, a który obecnie dzięki metodzie udzielania premij za dostarczanie najlepszych produktów, odpowiadających wymaganiom Instytutu, zajął pierwsze miejsce w Anglii. Polska, nie uciekając się do monopolu, potrafiła doskonale zorganizować syndykaty eksporterów zboża i bydła. Syndykaty te mają duży wpływ na kierunek i ilość wywozu.

Revue des deux Mondes 1.III, zamieszcza pracę Louis de Launay o bezrobociu. Ogólną liczbę bezrobotnych na świecie autor oblicza, na 15 do 20 milionów. Obecna klęska bezrobocia ma dwa rodzaje przyczyn: te o których się mówi, i te o których nikt nie mówi, a które autor uważa za zasadnicze. Do pierwszych przyczyn należy nadprodukcja, wynikająca z wprowadzenia nowych urządzeń technicznych i utraty rynków zbytu w Rosji i na Dalekim Wschodzie, zły podział kredytów i złota, przeludnienie itd. Przyczyny najważniejsze, o których się nie mówi, są: w pierwszym rzędzie bankructwo teorii etatystycznych i ingerencji ekonomicznej.

Spożywcy nie chcą i nie mogą więcej płacić wysokich cen, spowodowanych wygórowanymi wymaganiami robotnika i systemem fiskalnym. Dwa są sposoby na zmniejszenie bezrobocia, a mianowicie: podwyższenie cen i zmniejszenie kosztów produkcji.

Pierwszy sposób jest wygodniejszy i najłatwiejszy do przeprowadzenia za pomocą syndykatów, trustów, karteli, monopolu, słowem przez ingerencję w rozmaitych formach. Drugi sposób, trudniejszy i wymagający więcej energii, to — obniżenie kosztów produkcji przez oszczędności przez stosowanie maszyn, racjonalizację, wyzyskanie wysiłku ludzkiego i t. d. Wcześniej czy później trzeba będzie uciec się do oszczędności. Państwo finansujące przemysł czerpie środki z kieszeni wszystkich obywateli; musi nastąpić moment, kiedy obywatel oburzy się i sprzeciwi się temu. Ten strajk spóżywców będzie najlepszą lekcją dla etatystów i syndykalistów. Dzięki wpływom ruchu zrzeszeniowego i w drodze głosowania powszechnego — robotnicy niewykwalifikowani, a najliczniejsi, zdobyli wpływy i zrównali swe wymagania z wymaganiami robotników wykwalifikowanych, a że są od nich liczniejsi, więc w rezultacie pozbawili ich wpływów. System fiskalny, który stał się w ich rękę narzędziem wyzysku, spowodował dzisiejszy kryzys.

